TYGODNIK BBN

Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem

Nr 16, 14 - 20 stycznia 2011 r.

Referendum w Sudanie

Rosyjska wizja rozwoju bezpieczeństwa międzynarodowego w 2011 r.

Wizyta prezydenta Chin w USA

Spotkanie szefów sztabów wojskowych państw Trójkąta Weimarskiego

Instytucjonalizacja cyberbezpieczeństwa

Wydarzenia w Tunezji a bezpieczeństwo polskich obywateli

Stan bezpieczeństwa w Polsce w 2010 r. – dane Policji

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

Referendum w Sudanie

15 stycznia br. zakończyło się referendum w sprawie niepodległości południowego Sudanu. Było ono wynikiem ustaleń pokojowych z 2005 r., podpisanych przez rząd Sudanu i sprawujący faktyczną władzę na południu kraju Ruch Wyzwolenia Sudańczyków. Liczenie głosów zakończy się 31 stycznia br. a oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi 14 lutego br. Zdaniem europejskich obserwatorów, referendum było wiarygodne, dobrze zorganizowane i przebiegło pokojowo. Wg wstępnych wyników, większość głosujących opowiedziała się za niepodległością i oderwaniem od północnej, muzułmańskiej części kraju.[1]

Ogłoszenie niepodległości przez Południe może nastąpić już w lutym br., po ogłoszeniu oficjalnych wyników referendum. Secesja południowych prowincji Sudanu oznaczać będzie powstanie w regionie Afryki Wschodniej nowego państwa, które w regionalnym ujęciu geopolitycznym ciążyć będzie głównie ku Ugandzie, Kenii i Etiopii, a w aspekcie ponadregionalnym – ku USA, Wielkiej Brytanii i Izraelowi. Niepodległy Sudan Południowy będzie państwem gospodarczo słabym, nawet jak na warunki afrykańskie. Jego funkcjonowanie i przetrwanie w pierwszych latach istnienia będzie więc w praktyce uzależnione wyłącznie od pomocy międzynarodowej. Liderzy Południa wiążą duże nadzieje z bogatymi pokładami ropy naftowej, zlokalizowanymi w południowym Sudanie. Ich eksploatacja wymaga jednak miliardowych inwestycji zagranicznych, które będą możliwe dopiero po ustabilizowaniu sytuacji bezpieczeństwa i stworzeniu minimalnej infrastruktury transportowej. Póki co, szlaki transportu wydobywanej już na Południu ropy wiodą na wybrzeże Morza Czerwonego przez obszar Północy. Fakt ten wymusi najpewniej na władzach Południa zawarcie z Północą kompromisu politycznego, którego osią będzie właśnie podział zysków z eksportu ropy.

Istnieje ryzyko, że podział państwa nie będzie przebiegać w sposób całkowicie bezkonfliktowy. Głównym źródłem napięć na linii Południe – Północ może być przyszłość spornych terenów na pograniczu obu obszarów, zwłaszcza bogatego w zasoby naturalne regionu Abyei, gdzie już w czasie niedawnego referendum doszło do starć i niepokojów.

***Ogłoszenie przez południowy Sudan niepodległości może przypaść w okresie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Stawia to przed Polską nowe wyzwanie – postawa i rola UE wobec kwestii secesji Południa będzie mieć bowiem kluczowe znaczenie dla rozwoju sytuacji w Sudanie i całym regionie. Wyzwanie to jest tym większe, że jak na razie państwa UE nie były zdolne do wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie przyszłości działań UE w Sudanie po referendum niepodległościowym. W konkluzjach Rady do Spraw Zagranicznych z 13 grudnia 2010 r. znalazło się jedynie stwierdzenie, że Unia będzie kontynuować pomoc dla Południa niezależnie od ostatecznego wyniku głosowania**. Kwestia ew. ogłoszenia niepodległości przez południowy Sudan może być tymczasem znacznie poważniejsza – i jako taka wymagająca pilnej reakcji UE – w wypadku konfliktowego przebiegu secesji.*

Rosyjska wizja rozwoju bezpieczeństwa międzynarodowego w 2011 r.
Pod koniec 2010 r. w oficjalnym roczniku MSZ Rosji (Dipłomaticzeskij jeżegodnik) ukazał się programowy artykuł ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa pt.: „Polityka zagraniczna Rosji – wkład w umocnienie międzynarodowego bezpieczeństwa i stabilności". Zgodnie z postulatem prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrija Miedwiediewa, celem polityki zagranicznej Rosji będzie wsparcie procesu modernizacji państwa, co gwarantować ma m.in. oparcie relacji z jej partnerami na paradygmacie współpracy, a nie konfliktu.[2]
Minister Ławrow powtórzył główne tezy artykułu w swoim pierwszym wystąpieniu w tym roku, w którym podał najważniejsze cele dyplomacji rosyjskiej w 2011 r. Wg niego, współpraca miedzy Rosją a jej euroatlantyckimi partnerami będzie zależała od projektu obrony przeciwrakietowej. Wyraził nadzieję, że rosyjsko-unijny komitet ds. politycznych i bezpieczeństwa rozpocznie w tym roku prace. Siergiej Ławrow powiedział również, że UE i Rosja powinny doprowadzić do zniesienia wiz dla swoich mieszkańców. Minister SZ Rosji odniósł się do zaproszenia wystosowanego przez Iran do rosyjskich inspektorów ws. irańskiego programu nuklearnego. Powiedział, że oferta ta zasługuje na uwagę, jednak nie może ona zastąpić kontroli Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.[3]

Warto zauważyć, że opis celów modernizacyjnych ogranicza się w wystąpieniach ministra do wymiaru gospodarczo-technologicznego, a do podstaw współpracy międzynarodowej S. Ławrow zalicza wyłącznie interesy państw. Tym samym poza polem widzenia znalazł się aspekt społeczno-polityczny i rola uniwersalnych wartości.
Odnotować należy także tradycyjny w wystąpieniach Siergieja Ławrowa od lat wątek kongresu wiedeńskiego 1814-1815 i XIX-wiecznego „koncertu mocarstw". W jednym z ustępów artykułu szef rosyjskiej dyplomacji uznał wkład Rosji w stworzenie systemu bezpieczeństwa, który na kilkadziesiąt lat zapewnił Europie pokój, za spłatę długu, zaciągniętego wobec Zachodu podczas reform Piotra Wielkiego. Lokując w takim kontekście historycznym: propozycję Dmitrija Miedwiediewa stworzenia nowego traktatu o bezpieczeństwie europejskim, „Partnerstwo dla Modernizacji", Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa UE-Rosja czy rosyjskie warunki współpracy z NATO w obszarze obrony przeciwrakietowej, ***S. Ławrow zdaje się nie brać pod uwagę negatywnych reakcji (wrażliwości) państw środkowoeuropejskich, w których percepcji porozumienia mocarstw ponad ich głowami zawsze odbywały się kosztem ich interesów.***
Rosyjska wizja współczesnego porządku w Europie jako gry mocarstw jest tym bardziej zastanawiająca, iż zdecydowana większość rosyjskich komentatorów przykłada dużą wagę do ubiegłorocznego ocieplenia w stosunkach Polski i Rosji. Warto np. zwrócić uwagę, że redaktor naczelny opiniotwórczego kwartalnika „Rosja w Globalnej Polityce" Fiodor Łukjanow umieścił jakościową zmianę na linii Warszawa-Moskwa wśród dziesięciu najważniejszych wydarzeń i tendencji 2010 r. na świecie.[4] ***W 2011 r. - w związku z raportem MAK o katastrofie smoleńskiej – dalsze działania na rzecz zacieśnienia współpracy polsko-rosyjskiej mogą paradoksalnie nabrać dodatkowego znaczenia dla międzynarodowego bezpieczeństwa i stabilności.***

Wizyta prezydenta Chin w USA
18 stycznia br. prezydent Chin Hu Jintao rozpoczął wizytę w USA, podczas której spotkał się m.in. z prezydentem Barackiem Obamą. Przedstawiciele amerykańskich władz liczą na zacieśnienie współpracy z Chinami w sprawach dotyczących kryzysu na Półwyspie Koreańskim oraz irańskiego programu nuklearnego.[5] W wywiadach prasowych, udzielonych przed wizytą w USA, prezydent Hu Jintao mówił o "różnicy zdań" w relacjach chińsko-amerykańskich. Nie precyzował jednak, o jakie kwestie chodzi. Obserwatorzy zachodni podkreślają odmienne perspektywy obu protagonistów: USA chcą wywierać większy wpływ na chińskiego partnera a Chiny domagają się większego szacunku.[6] Media wskazują na następujące sporne obszary: sprawy gospodarcze, przestrzeganie praw człowieka, rywalizacja w regionie Pacyfiku, kwestia Korei Płn. oraz zbrojenie się Chin.[7] Hu Jintao zaapelował również, aby USA i Chiny szukały współpracy w dziedzinach takich jak proliferacja broni jądrowej i walka z terroryzmem.

Wizyta prezydenta ChRL w USA nie doprowadzi raczej do przełomu w żadnej z istotnych poruszanych kwestii, ale wpłynie na poprawę politycznego klimatu we wzajemnych relacjach. *Stosunki amerykańsko-chińskie w ostatnich latach przypominają sinusoidę, w której po okresach ochłodzenia spowodowanych np. sprawą dostaw uzbrojenia dla Tajwanu przychodzi czas na normalizację. Można oczekiwać, że podobny trend zostanie utrzymany w przyszłości. Z jednej bowiem strony, oba mocarstwa dzieli wiele kwestii z obszaru bezpieczeństwa międzynarodowego (Tajwan czy szerzej - wpływy USA w Azji, polityka Chin względem państw niedemokratycznych) oraz stosunków dwustronnych (nierównowaga bilansu handlowego, ataki cybernetyczne na firmy i instytucje amerykańskie, zabiegi USA o przestrzeganie praw człowieka w Chinach). Z drugiej strony, skala wzajemnej zależności gospodarczej, rosnąca pozycja Państwa Środka w świecie oraz wspólne problemy międzynarodowe (np. Korea Północna) sprawiają, że oba państwa są skazane na ostrożną współpracę.*
Warto zauważyć, że pozycja Chin względem Stanów Zjednoczonych, a co za tym idzie asertywność ChRL we wzajemnych relacjach, rośnie. Związana jest z tym rozbudowa potencjału militarnego Chin, która będzie kontynuowana niezależnie od obiekcji USA. *Proces ten będzie się w przyszłości pogłębiał nie tylko ze względu na wzrost znaczenia Państwa Środka, ale także z powodu nieuchronnej wymiany pokoleniowej we władzach Komunistycznej Partii Chin. Nowe pokolenie przywódców, wychowanych w innych warunkach niż generacja odchodzącego wkrótce Hu Jintao, będzie bardziej nacjonalistyczne i mniej skłonne do kompromisu w stosunkach zewnętrznych.* ***Taka postawa, wsparta cierpliwie i szeroko budowanymi wpływami gospodarczymi i politycznymi może okazać się dla Zachodu (a także Rosji) poważnym wyzwaniem w perspektywie 20-30 lat.***

2. BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE RP

Spotkanie szefów sztabów wojskowych państw Trójkąta Weimarskiego
W dniach 13-14 stycznia br. w Polsce odbyło się spotkanie szefów sztabów wojskowych państw Trójkąta Weimarskiego: szefa SG WP – gen. Mieczysława Cieniucha, generalnego inspektora Bundeswehry – gen. Volkera Wekiera i szefa Sztabu Generalnego SZ Republiki Francuskiej – adm. Édouarda Guillauda. Głównymi tematami rozmów były: wojskowe aspekty przygotowań Polski do przewodnictwa w Radzie UE, wymiana doświadczeń w ramach wspólnie prowadzonych operacji pod auspicjami Unii Europejskiej, stan zaawansowania prac w zakresie budowy Weimarskiej Grupy Bojowej, w której Polska jest państwem wiądącym (termin dyżuru grupy – I połowa 2013 r.) oraz analiza wojskowych aspektów ustaleń przyjętych na szczycie NATO w Lizbonie.

Współpraca szefów sztabów państw Trójkąta Weimarskiego w odpowiedni sposób wpisuje się w działania zmierzające do przygotowania Polski do prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Jednym z narodowych priorytetów jest wzmocnienie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. *Wskutek impasu politycznego spowodowanego kryzysem na linii Cypr - Turcja, który na obecnym etapie nie pozwala np. na zdynamizowanie współpracy pomiędzy UE a NATO, wydaje się, iż to właśnie pogłębienie praktycznych form współpracy wojskowej może zakończyć się sukcesem. Wykorzystanie doświadczeń Francji i Niemiec oraz wzmocnienie w ten sposób głosu Polski mającej objąć prezydencję w UE w II poł. 2011 r., ma w tym kontekście szczególne znaczenie.*
Ponadto ***współpraca wojskowa państw Trójkąta Weimarskiego realizowana poprzez udział we wspólnych operacjach UE czy w ramach przygotowań do uruchomienia Weimarskiej Grupy Bojowej potwierdza znaczenie Polski jako ważnego partnera liderów UE. Na uwagę zasługuje zapewnienie przez stronę francuską w trakcie spotkania, iż podpisanie francusko-brytyjskiego porozumienia obronnego nie wpłynie w sposób negatywny na rozwój stosunków w ramach Trójkąta Weimarskiego, a w istocie stanowią jego uzupełnienie.*** *Francuzi zadeklarowali także, iż planują w przyszłości zaprosić inne kraje europejskie do współpracy z Brytyjczykami, co ma, ich zdaniem, korzystnie wpłynąć na rozwój współpracy obronnej w wymiarze europejskim.*

3. BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE RP

Instytucjonalizacja cyberbezpieczeństwa
Estonia, która w 2007 r. jako pierwsza na świecie doświadczyła zmasowanego cyberataku wymierzonego w państwo, stworzyła, poza natowskim ośrodkiem Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence, oddział ochotników - Ligę Obrony Cybernetycznej - w ramach Ligi Obrony Totalnej (ELOT). Jej zadaniem będzie obrona przed atakami na estońskie instytucje zarówno rządowe, jak i gospodarcze. LOC w przypadku wojny zostanie włączona w struktury wojskowe. Z kolei Niemcy planują powołanie w tym roku państwowego centrum obrony cybernetycznej, zatrudniającego ekspertów rządowych i funkcjonariuszy służb wywiadowczych, którzy będą ściśle współpracować z sektorem gospodarczym.
Również szef Sztabu Obrony Wielkiej Brytanii poinformował o idei utworzenia w najbliższym czasie dowództwa cybernetycznego (cyber command), którego zadaniem będzie obrona kraju przed atakami z cyberprzestrzeni oraz przeprowadzanie własnych ataków.
W USA stworzono dowództwo ds. zewnętrznych kontaktów cyfrowych (digital foreign contacts command), w Izraelu w ramach Ministerstwa Absorpcji powołano „armię bloggerów", prezentującą stanowisko państwa na antysyjonistycznych portalach internetowych w językach: angielskim, francuskim, rosyjskim, hiszpańskim i niemieckim. Specjalny oddział, zajmujący się cyberbezpieczeństwem powstał również w Chinach.

Bezpieczeństwo cyberprzestrzeni staje się jednym z głównych wyzwań, przed którym stają państwa i społeczności międzynarodowe. Coraz większa uwaga skupiana jest na dziedzinach związanych z cyberprzestrzenią: bezpieczeństwie, wojnach informacyjnych, powstrzymywaniu ataków oraz odwecie. Zmienia się zarówno współczesne pole walki, jak również formy potencjalnych zagrożeń, dlatego też coraz więcej państw tworzy w swych strukturach instytucje i komórki odpowiedzialne za przeciwdziałanie i zwalczanie zagrożeń występujących w cyberprzestrzeni. W opinii ekspertów cyberbezpieczeństwo na poziomie narodowym należy rozpatrywać w dwóch aspektach: technicznym i ideologicznym. ***Zapewnienie ideologicznej obrony interesów narodowych w cyberprzestrzeni stanowi coraz ważniejszy aspekt bezpieczeństwa, dlatego też niektóre z państw uznały za konieczne powołanie zespołów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w sieci w tym zakresie.***
W odpowiedzi na rosnące znaczenie cyberbezpieczeństwa w Polsce w połowie 2010 r. również powstało Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego, które chroni wojsko przed cyberatakami. ***W perspektywie dwóch lat planowane jest zbudowanie „batalionów cyfrowych", które czuwać będą nad bezpieczeństwem armii i pozwolą na pełną komunikację między centrum dowodzenia a żołnierzami na polu walki.***
Przyszłość konfliktów zbrojnych coraz bardziej zdominowana będzie przez wojnę prowadzoną w świecie wirtualnym*, a także ataki przyjmujące formę walki informacyjnej. Za rozpowszechnieniem tego typu ataków przemawia fakt coraz większego zinformatyzowania społeczeństw, przez co względnie tanim kosztem i na wpół anonimowo dokonać można skutecznego ataku na strategiczne zasoby państwa.* ***W konsekwencji niezbędne jest stałe dostosowywanie struktur, instytucji i regulacji prawnych do pojawiających się nowych***

wyzwań i zagrożeń w dziedzinie bezpieczeństwa kraju w cyberprzestrzeni.

Wydarzenia w Tunezji a bezpieczeństwo polskich obywateli

W połowie grudnia 2010 r. w Tunezji wybuchły antyrządowe protesty, które doprowadziły do obalenia 14 stycznia 2011 r. prezydenta Zin Al-Abidina Ben Alego. Usunięcie ze stanowiska Ben Alego i powołanie koalicyjnego rządu jedności narodowej oraz tymczasowego prezydenta nie uspokoiło jednak nastrojów w kraju. W tunezyjskich miastach nadal trwają demonstracje, a ich uczestnicy domagają się odsunięcia od władzy Zgromadzenia Demokratyczno-Konstytucyjnego, którego członkiem był zarówno obalony Ben Ali, jak również większość członków nowego rządu oraz tymczasowy prezydent. W Tunezji nadal obowiązuje zakaz zgromadzeń oraz godzina policyjna, a według różnych danych w trwających tam od miesiąca zamieszkach zginęło co najmniej 78 osób.[8]

Turystyka, zapewniająca wiele miejsc pracy miejscowej ludności, jest jednym z głównych źródeł dochodów Tunezji. Od początku protestów bezpieczeństwo turystów nie było więc zagrożone, co potwierdzały w swoich oświadczeniach ministerstwa spraw zagranicznych państw UE, których obywatele wybierali ten kraj jako miejsce wypoczynku. Niemniej trwające cały czas starcia demonstrantów z siłami porządkowymi spowodowały spadek liczby turystów chętnych do odwiedzenia tunezyjskich kurortów. Sytuacja nadal nie jest stabilna, a zdaniem analityków do podobnych wydarzeń może dojść również w innych krajach regionu, np. w Egipcie czy Maroku.
W Tunezji przebywa obecnie ok. 300 polskich turystów. Zdaniem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych są oni bezpieczni i resort nie widzi potrzeby ich powrotu do kraju. *Ministerstwo zaapelowało jednak, by nie wyjeżdżać w chwili obecnej do Tunezji. Pomimo uspokajającego stanowiska MSZ, niektóre biura podróży ewakuowały swoich klientów do Polski.*[9]

Stan bezpieczeństwa w Polsce w 2010 r. – dane Policji

17 stycznia br. komendant główny Policji, gen. insp. Andrzej Matejuk, na konferencji prasowej zaprezentował dane statystyczne dotyczące przestępczości w Polsce w 2010 r.
Jak podaje Komenda Główna Policji: „Priorytetem działań Policji w 2010 r. było utrzymanie stanu bezpieczeństwa w Polsce na poziomie porównywalnym do 2009 r. Najnowsze dane pokazują, że pozytywny trend w zakresie walki z przestępczością został utrzymany”.[10]

Oceniając policyjne dane statystyczne dotyczące przestępczości *za ubiegły rok* ***w kontekście strategicznego założenia o utrzymaniu poziomu bezpieczeństwa*** *z roku 2009 czy też oceniając je z perspektywy ostatnich 10 lat,* ***można rzeczywiście mówić o niewielkim, ale systematycznym trendzie spadkowym w zakresie popełnianych przestępstw****.* ***Z pewnością jednak nie jest to rok przełomowy****. Uwzględniając niewielkie zmiany w samej liczbie czynów zabronionych czy ich strukturze* ***należy jednak podkreślić wyraźny, systematyczny wzrost wykrywalności przestępstw przez***

Policję *– od ok. 45 proc. w 1999 r. do 68,3 proc. w 2010 r. Zwiększenie efektywności działań Policji wiązać można z pewnością ze wzrostem nakładów na tę formację, m. in. w ramach realizacji programu modernizacji służb mundurowych w latach 2007 – 2011. Warto zauważyć, że kryzys ekonomiczny nie spowodował ogólnego wzrostu przestępczości w Polsce, należy jednak podkreślić wzrost o ok. 10 proc. przestępstw gospodarczych.*
Analizując suche statystyki przestępczości trzeba też pamiętać o tzw. ciemnej liczbie przestępstw*, a więc tych z różnych względów niezgłoszonych przez poszkodowanych czy też nieprzyjętych lub niezarejestrowanych przez Policję.*
W niektórych kategoriach przestępstw *(np. zgwałceń)* ***ta liczba w znaczny sposób może odbiegać od oficjalnych statystyk.***

Źródła:

[1] PAP z dn. 15.01.2010 r. i 17.01.2010 r.
[2] www.mid.ru
[3] Agencja Xinhua z dn. 13.01.2011 r.
[4] www.globalaffairs.ru/redcol/Mirovaya-eroziya-v-deistviyakh-15088
[5] ABC News z dn. 19.01.2011 r.
[6] Financial Times z dn. 20.01.2011 r., s. 6
[7] PAP z dn. 17.01.2010 r.
[8] gazetaprawna.pl z dn. 17.01.2011 r.
[9] gazetaprawna.pl z dn. 16.01.2011 r.
[10] Policja.pl